

Linguistica Copernicana

2(10)/2013



REDAKTOR NACZELNY: Maciej Grochowski

RADA REDAKCYJNA: Ireneusz Bobrowski (Kraków), Andrzej Bogusławski (Warszawa), Gerd Hentschel (Niemcy, Oldenburg), Axel Holvoet (Litwa, Wilno), Krystyna Kleszczowa (Katowice), Roman Laskowski (Kraków), Jarmila Panevová (Czechy, Praha), Jens Nørgård-Sørensen (Dania, Kopenhaga), Zuzanna Topolińska (Macedonia, Skopje), Daniel Weiss (Szwajcaria, Zurich), Anna Wierzbicka (Australia, Canberra)

KOLEGIUM REDAKCYJNE: Maciej Grochowski, Krystyna Kallas, Irena Sawicka, Piotr Stalmaszczyk

SEKRETARZ REDAKCJI: Iwona Kaproń-Charzyńska

OPINIOWALI DO DRUKU: Mirosław Bańko, Leszek Bednarczuk, Václav Blažek, Jerzy Bralczyk, Wojciech Chlebda, Jolanta Chojak, Piotr Chruszczewski, Anna Cychnerska, Magdalena Danielewiczowa, Adam Dobaczewski, Henryk Fontański, Rafał L. Górski, Renata Grzegorzycowa, Elżbieta Jamrozik, Lechosław Jocz, Henryk Kardela, Petr Karlík, Aleksander Kiklewicz, Iwona Kosek, Krystyna Kowalik, Iwona Kraska-Szlenk, Jadwiga Linde-Usiekniewicz, Elżbieta Mańczak-Wohlfeld, Thomas Menzel, Anna Pajdzińska, Renata Przybylska, Bożena Rozwadowska, Dorota Szumska, Ryszard Tokarski, Björn Wiemer, Ewa Willim, Krzysztof Tomasz Witczak, Jacek Witkoś, Henryk Wróbel, Zofia Zaron, Gennadiy Zeldovych

ADRES REDAKCJI: Instytut Języka Polskiego UMK, 87-100 Toruń, ul. Fosa Staromiejska 3, e-mail: lincop@umk.pl, www.linguistica.umk.pl

OKŁADKA: Monika Pest



Periodyk oferuje dostęp do zawartości w systemie Open Access na zasadach licencji niewyłączonej Creative Commons (CC BY-ND 3.0).

Wersja papierowa jest dostępna w druku na żądanie na stronie internetowej Wydawnictwa www.wydawnictwoumk.pl

© Copyright by Uniwersytet Mikołaja Kopernika
Toruń 2013

ISSN 2080-1068

Wersją pierwotną (referencyjną) czasopisma jest wersja papierowa.

Wydawca: Uniwersytet Mikołaja Kopernika
Ul. Gagarina 13a, 87-100 Toruń

Druk: Wydawnictwo Naukowe UMK
Nakład 300 egzemplarzy

WIKTOR PSKIT

Uniwersytet Łódzki
Instytut Anglistyki
Wyższa Szkoła Gospodarki w Bydgoszczy
Katedra Lingwistyki Stosowanej

Relacja forma – funkcja w myśli Ferdynanda de Saussure’a, gramatyce generatywnej i gramatyce konstrukcji. Próba zarysu

Słowa kluczowe: forma; funkcja; strukturalizm; gramatyka generatywna; gramatyka konstrukcji; faza; konstrukcja

Key words: form; function; structuralism; generative grammar; construction grammar; phase; construction

1. Wstęp

Celem niniejszego artykułu jest wskazanie na wpływ, jaki koncepcja relacji pomiędzy formą i funkcją w myśli Ferdynanda de Saussure’a wywarła na naturę tej relacji w dwóch współczesnych podejściach do teorii gramatyki, tj. w gramatyce generatywnej i gramatyce konstrukcji¹.

¹ Niniejszy artykuł powstał na podstawie referatu wygłoszonego na konferencji „Symposia Linguistica Thorunensia II. Langue i parole. W stulecie śmierci Ferdynanda de Saussure’a” (Toruń, 23–25 maja 2013 r.). Autor pragnie podziękować uczestnikom wspomnianej konferencji za komentarze i sugestie przekazane w toku dyskusji. Osobne podziękowania za uwagi krytyczne i wskazówki autor kieruje do anonimowych recen-

Terminy gramatyka generatywna i gramatyka konstrukcji są w tym opracowaniu traktowane wąsko, w tym sensie, że oba są stosowane w odniesieniu do szeregu często istotnie się różniących modeli teoretycznych. Tutaj przez gramatykę generatywną rozumie się model rozwijany przez Noama Chomsky'ego (1957, 1965, 1986, 1995) i innych językoznawców wychodzących z tych samych założeń teoretycznych i metodologicznych². Z kolei, przedstawiona poniżej gramatyka konstrukcji to jej wersja zaproponowana przez Adelę Goldberg (1995, 2003, 2006)³. Dobór modeli teoretycznych jest motywowany tym, że wydają się one reprezentatywne dla omawianych w dalszej części artykułu tendencji we współczesnej myśli językoznawczej. Ponadto, modele Chomsky'ego i Goldberg jednocześnie są reprezentantami odpowiednio formalnej i funkcjonalnej orientacji w badaniach nad językiem.

Warto zaznaczyć, że pojęcia 'forma' i 'funkcja' bywają rozumiane na wiele różnych sposobów. Forma może odnosić się do formy dźwiękowej (w mowie) lub graficznej (w piśmie), jak również do struktury wyrażen języka, uwzględniając badanie tej struktury w oderwaniu od jej znaczenia. Gramatyka generatywna Chomsky'ego reprezentuje nurt formalny w językoznawstwie zarówno ze względu na formalizację opisu języka, jak i z uwagi na nacisk kładziony właśnie na badanie struktury (formy) wyrażen językowych. Natomiast funkcja jest tu rozumiana szeroko i obejmuje znaczenie (w sensie zawartości semantycznej), a także funkcję danego elementu w większej strukturze (np. funkcje gramatyczne/składniowe). Wyrażane przez lingwistów funkcjonalnych przekonanie o potrzebie analizowania danych językowych zawsze z uwzględnieniem ich znaczeń znajduje swe odbicie w gramatyce konstrukcji w wersji Goldberg.

Poniższe rozważania wychodzą od przypomnianego przez Willim (2010: 89) stwierdzenia Heinza (1978: 276), iż strukturalizm zapoczątkował „zwrot w lingwistyce ku formalizmowi i funkcjonalizmowi”, w sensie otwarcia pola dla dwóch zasadniczo różnych koncepcji teoretycznych i me-

zentów niniejszego artykułu. Jednocześnie, należy zauważyć, iż wobec szerokiego zakresu zagadnień poruszonych w recenzjach, uwzględnienie wszystkich uwag recenzentów wymagałoby przygotowania odrębnej publikacji, stąd ostateczna wersja artykułu uwzględnia jedynie część z nich.

² Nowsze omówienia gramatyki generatywnej Chomsky'ego w języku polskim to m.in. Witkoś (2000), Tajsner (2006), Stalmaszczyk (2011, 2012).

³ Omówienia gramatyki konstrukcji Goldberg w języku polskim to m.in. Kardela (1999) oraz Szymańska i Śpiewak (2006).

todologicznych. Ta dwutorowość w badaniach językoznawczych, w pewnym stopniu zapoczątkowana i inspirowana strukturalizmem, znajduje swe potwierdzenie również w sposobach, w jakich natura powiązania pomiędzy formą i funkcją, której de Saussure poświęcił tak wiele uwagi, jest traktowana w gramatyce generatywnej i gramatyce konstrukcji⁴.

2. Forma i funkcja u de Saussure’a

Mimo fragmentarycznego charakteru spuścizny de Saussure’a, można mówić o względnie spójnym spojrzeniu tego językoznawcy na naturę połączenia formy i znaczenia/funkcji w języku, przynajmniej jeśli chodzi o obraz wyłaniający się z *Kursu językoznawstwa ogólnego* (1991), a także ze *Szkiców z językoznawstwa ogólnego* (2004), choć w tym drugim przypadku przedstawione notatki świadczą bardziej o nieustannym poszukiwaniu odpowiedzi na postawione pytania niż o gotowych rozwiązaniach.

Wszak do istotnych elementów myśli szwajcarskiego uczonego stanowiących wkład do językoznawstwa należy jego koncepcja znaku, która zasadza się na związku pomiędzy formą i znaczeniem, w terminologii de Saussure’a pomiędzy tym, co znaczące (*signifiant*) i tym, co oznaczane (*signifié*). Najczęściej przyjmuje się, że w przypadku *signifiant* de Saussure’owi chodzi o wyobrażenie formy dźwiękowej („obraz akustyczny”), a w przypadku *signifié* o pojęcie, co nadaje całej koncepcji wymiar psychologiczny i jednocześnie abstrakcyjny, gdyż język nie jest tożsamy z mówieniem, jak podkreśla we wprowadzeniu do *Kursu...* Kazimierz Polański (Saussure 1991: 12). Tak rozumiany znak z samej swojej definicji jest bytem relacyjnym i stanowi „płaszczyznę” dla połączenia dźwięku i znaczenia. Choć połączenie to ma charakter arbitralny, to forma i znaczenie są nierozłączne, ponieważ „nie ma faktów językowych niezależnych od materii dźwiękowej podzielonej na elementy znaczeniowe” (Saussure 1991: 133), a „w języku nie da się oddzielić ani dźwięku od myśli, ani myśli od dźwięku” (Saussure 1991: 136). Język pośredniczy „między myślą a dźwiękiem w takich warunkach, że ich połączenie prowadzi nieuchronnie do wzajemnych rozgraniczeń jednostek”

⁴ Podział we współczesnym językoznawstwie na nurty formalny i funkcjonalny oraz związane z nim spory stanowią przedmiot pogłębionej refleksji w wielu opublikowanych w ostatnich latach pracach. Przykładowe opracowania w tym zakresie, uwzględniające różne punkty widzenia, to: Newmeyer (1998), Francis i Michaelis (2003), Willim (2010).

(Saussure 1991: 136). Warto podkreślić, że motyw języka, a przynajmniej jakiegoś kluczowego mechanizmu w języku, jako pośrednika między formą i znaczeniem przewija się w całej historii myśli językoznawczej i uwidoczni się poniżej w częściach artykułu poświęconych dwóm współczesnym paradygmatom.

Wzajemna współzależność pomiędzy formą i znaczeniem/funkcją, czy wręcz ich nierozdzielność, jest podkreślona w kolejnych stwierdzeniach: „jednostka materialna istnieje tylko dzięki swemu znaczeniu, dzięki funkcji, którą przybiera...”, a jednocześnie „znaczenie i funkcja nie istnieją bez oparcia w jakiejś formie materialnej...” (Saussure 1991: 166). Podobnie, posługując się przykładem deklinacji greckiego rzeczownika Szwajcar zauważa, że „formy i funkcje są współzależne i oddzielenie ich jest rzeczą trudną lub nawet niemożliwą” (Saussure 1991: 161). To jednocześnie skłania do zwrócenia uwagi na fakt, iż rozróżnienia pomiędzy tradycyjnie pojmowanymi komponentami języka są nieuzasadnione, przy czym de Saussure (1991: 161) wspomina konkretnie jedynie morfologię i składnię. Brak jednoznacznego podziału na to, co przynależy do poszczególnych komponentów czy warstw organizacji języka to kolejny wątek, który odnaleźć można współcześnie w gramatyce generatywnej i gramatyce konstrukcji, co zostanie zaznaczone poniżej.

Nie można też pominąć tu kluczowych dla koncepcji znaku u de Saussure’a pojęć wartości i różnicy. Status znaku w całym systemie danego języka wypływa z relacji tego znaku względem pozostałych znaków przynależących do systemu, a w zasadzie z tego, co sprawia, że dany znak różni się od pozostałych znaków. Można mówić o znaku o tyle, o ile jest on w opozycji do reszty elementów systemu, przy czym wymóg bycia „różnym” czy bycia „w opozycji” dotyczy obu aspektów znaku, tj. formy i znaczenia (Saussure 1991, 2004). To prowadzi do konstatacji, że język jest „systemem czystych wartości” (Saussure 1991: 135) oraz że „w języku istnieją tylko różnice” (Saussure 1991: 143).

3. Forma i funkcja w gramatyce generatywnej

Rozwijana od ponad półwiecza gramatyka generatywna Chomsky’ego ma za sobą na tyle długą historię, że szczegółowe prześledzenie sposobu ujęcia relacji forma – znaczenie/funkcja wymagałoby osobnego, obszernego studium. Na potrzeby bieżącego opracowania wskażemy na pewne kwestie na-

tury ogólnej, a dokładniej przyjrzymy się wspomnianej relacji w najnowszej wersji modelu generatywnego, tj. w programie minimalistycznym (*Minimalist Program*).

Ogólnie rzecz biorąc, w językoznawstwie generatywnym „pośrednikiem” między reprezentacją dźwiękową i reprezentacją znaczenia jest składnia, będąca systemem ścisłych ograniczeń strukturalnych. Co istotne, ten mechanizm składniowy stanowi najprostszy sposób powiązania formy (dźwięku) i znaczenia. W programie minimalistycznym, derywacja składniowa generuje abstrakcyjne struktury, które są ukształtowane w sposób umożliwiający ich interpretację przez komponenty zewnętrzne, tj. system sensomotoryczny (artykulacyjno-percepcyjny) oraz konceptualno-intencjonalny, gdzie struktury składniowe zostają odpowiednio zinterpretowane fonologicznie i semantycznie. Wszystkie struktury składniowe są formowane za pomocą jednolitego mechanizmu w postaci operacji łączenia (ang. *Merge*), zaś operacja przesunięcia składniowego (ang. *Move*) jest podtypem łączenia zwanym łączeniem wewnętrznym (ang. *Internal Merge*). Co więcej, przyjmuje się, że tak rozumiana składnia, będąca „mediatorem” pomiędzy formą dźwiękową i znaczeniem, prawdopodobnie jest optymalnym rozwiązaniem, jeśli chodzi o język traktowany jako narzędzie przetwarzania myśli (Chomsky 1995, 2001, 2008, Boeckx 2008).

Wspomniane powyżej stwierdzenie de Saussure’a o „złudnym” rozróżnieniu pomiędzy morfologią i składnią znajduje swe odbicie w szeroko pojętym generatywizmie w ramach teorii morfologii rozproszonej (ang. *Distributed Morphology*), w której ten sam mechanizm składniowy tworzy wyrazy, a to, co tradycyjnie utożsamiane z morfologią zostaje „rozproszone” w składni i fonologii. Tradycyjne jednostki morfologii, morfemy, podlegają operacji składniowej (Halle i Marantz 1993, Embick i Noyer 2007).

Charakterystyczne dla minimalizmu dążenie do uproszczenia aparatu teoretycznego przejawia się m.in. w teorii faz, zakładającej, iż derywacja składniowa przebiega etapami, a wygenerowane struktury są przekazywane do zewnętrznych systemów interpretacyjnych w sposób cykliczny (Chomsky 2000, 2001, 2008, Bondaruk 2012). W trakcie derywacji istotnym momentem jest punkt przekazania (ang. *Spell-Out*), zwany w niektórych pracach Transferem, gdy następuje wyodrębnienie cech fonologicznych wszystkich składników wygenerowanej struktury i ich przekazanie do systemu sensomotorycznego oraz przekazanie właściwych instrukcji do systemu odpowiedzialnego

za interpretację znaczenia. Faza stanowi cykl w derywacji wyznaczający momenty dostępu do leksykonu, miejsca przekazania do zewnętrznych systemów interpretacyjnych oraz domeny zastosowania operacji składniowych.

W poszczególnych pracach poświęconych koncepcji fazy zmienia się podejście do tego, które kategorie składniowe stanowią fazę. Zwykle przyjmuje się, iż fazami są vP (*light verb phrase*) oraz CP (*complementiser phrase*). Dokładniej, vP to pełna struktura argumentowa, której ośrodek (v) to kategoria funkcjonalna, czasownik „lekki” tworzący strukturę argumentową, zaś CP to pełne zdanie zawierające czas i tryb, której ośrodek funkcjonalny jest odpowiednikiem spójnika wprowadzającego zdanie podrzędne i jest związany z właściwościami dyskursu. Trwają spory dotyczące tego, czy za fazy należy uznać DP (*determiner phrase*), TP (*tense phrase*) oraz PP (*prepositional phrase*), czyli odpowiednio frazę przedimkową (odpowiadającą w przybliżeniu tradycyjnej frazie rzeczownikowej, ale z funkcjonalnym ośrodkiem D), frazę czasu gramatycznego (z ośrodkiem funkcjonalnym T zawierającym cechę czasu gramatycznego) oraz frazę przyimkową (Bondaruk 2012). Dyskusyjny status fazy w odniesieniu do wspomnianych kategorii składniowych bierze się przede wszystkim z budzących wątpliwości kryteriów wyróżniania faz, tj. niezależności fonologicznej i semantycznej.

Ważnym elementem teorii faz jest sformułowany przez Chomsky’ego (2000) i zrewidowany później (Chomsky 2001) tzw. warunek nieprzenikalności fazy (*Phase Impenetrability Condition*), według którego operacje składniowe mają zastosowanie lokalne i operacje spoza fazy nie mają dostępu do domeny już ustalonej fazy. W schematycznej strukturze fazy [X[H Y]], H jest ośrodkiem fazy, Y jest dopełnieniem ośrodka H, a X jest specyfikatorem i zarazem krawędzią fazy. Domenę fazy stanowi dopełnienie Y, które ulega przekazaniu do systemów zewnętrznych i jest niedostępne dla operacji spoza fazy.

Warto zauważyć, iż struktury składniowe proponowane jako fazy to frazy, których ośrodki są kategoriami funkcjonalnymi, co odzwierciedla przypisywaną ośrodkom funkcjonalnym, odróżnianym od leksykalnych, kluczową rolę w derywacji składniowej. Tendencja ta uwidoczniła się już w poprzedzającej minimalizm teorii Rządu i Wiązania (*Government and Binding theory*).

To, co wydaje się w teorii faz najistotniejsze z punktu widzenia kontynuacji i rozwinięcia koncepcji de Saussure’a jest fakt, iż faza stanowi swego rodzaju jednostkę powiązania formy i znaczenia/funkcji. Domena fazy, zde-

finiowana powyżej, jest jednostką ukończoną w tym sensie, że mechanizmy składniowe nie mają już do niej dostępu.

Najnowsze prace z nurtu minimalistycznego (np. Boeckx 2011) przypisują pierwszeństwo relacji składnia – semantyka (interpretacja znaczenia) w stosunku do relacji składnia – fonologia, co wprowadza swoistą asymetrię pomiędzy warstwą dźwiękową i warstwą znaczeniową. Generatywizm zakłada jednorodność języków pod względem mechanizmu składniowego, który jest zasadniczo taki sam we wszystkich językach. Powierzchniowe zróżnicowanie języków, wcześniej (np. teoria Rządu i Wiązania, jak również wczesny minimalizm) sytuowane w leksykonie bądź pewnych aspektach składni, przypisuje się komponentowi fonologicznemu odpowiadającemu za tzw. eksternalizację struktur składniowych, czyli ich realizację zewnętrzną w postaci dźwięków mowy. Takie posunięcie „odciąża” składnię i leksykon, gdyż to, co wcześniej było uznawane za właściwość składniową lub leksykalną (pozornie składniowe różnice między poszczególnymi językami) staje się morfofonologią. Pod pewnym względem, podkreślenie, że warstwa znaczenia jest „bliżej” języka niż realizacja dźwiękowa stanowi paralelę z twierdzeniem de Saussure’a o tym, że mowa nie jest tożsama z językiem.

Nie należy zapominać o tym, że w gramatyce generatywnej istnieją też elementy stanowiące odejście od postulowanego przez de Saussure’a ścisłego powiązania formy i znaczenia/funkcji. Swego rodzaju „rozerwanie” tego połączenia stanowią postulowane nieartykułowane ośrodki funkcjonalne, obecne w strukturze składniowej i odgrywające istotną rolę z gramatycznego punktu widzenia, a zatem posiadające jakąś funkcję, lecz niezrealizowane fonologicznie. Innym rodzajem pojęcia „oddzielającego” formę od jej znaczenia/funkcji są kategorie puste, w sensie proponowanych w przedminimalistycznych podejściach w ramach teorii Wiązania i Rządu (GB) kopii elementów podlegających przesunięciu składniowemu, interpretowane w swojej nowej pozycji przez komponent fonologiczny, a w pozycji pierwotnej przez komponent semantyczny/logiczny. Do naruszenia nierozzerwalności powiązania formy ze znaczeniem lub funkcją dochodzi również w przypadku elementów posiadających formę fonologiczną, lecz traktowanych w generatywizmie jako puste pod względem semantycznym (np. angielski zaimek *there* w pozycji podmiotu).

4. Forma i funkcja w gramatyce konstrukcji

Gramatyka konstrukcji Goldberg (1995, 2003, 2006) jest modelem nie-derywacyjnym i opiera się na pojęciu konstrukcji rozumianej jako konwencjonalne i nierozzerwalne połączenie formy i znaczenia. Co istotne, warstwę znaczeniową może stanowić pojęcie semantyczne, funkcja dyskursowa, funkcja komunikacyjna lub wręcz cechy stylistyczne wypowiedzi (Goldberg 1995, 2003). W ten sposób każdy element języka, począwszy od morfemu, przez leksem, idiom, frazę, po typ zdania, można uznać za konstrukcję. Nierozzerwalność połączenia formy i znaczenia/funkcji jest niewątpliwie echem koncepcji de Saussure'a.

W istocie, za każdym razem, gdy pojawia się jakaś różnica formy albo różnica znaczenia/funkcji, postuluje się osobną konstrukcję (Goldberg 1995: 67). Podkreślenie roli różnicy na gruncie formy językowej lub znaczenia/funkcji przywołuje na myśl konstytutywną rolę różnicy w myśli de Saussure'a. W rozumieniu Goldberg, jeśli niemożliwe jest wywiedzenie jakiegoś aspektu formy lub znaczenia/funkcji danego typu zdania z jego członów składowych, taki typ zdania stanowi odrębną konstrukcję.

Bez względu na swój „rozmiar”, konstrukcja zawiera pełną informację składniową, semantyczną, fonologiczną, leksykalną, pragmatyczną i stylistyczną potrzebną do ujęcia powiązania formy i znaczenia/funkcji danego wyrażenia językowego (Goldberg 2003: 219). Podobnie jak powyżej wykazano to w przypadku gramatyki generatywnej, w podejściu konstrukcyjnym również pojawia się przesunięcie pewnych aspektów języka z jednego komponentu do innego. W modelu Goldberg, to, co tradycyjnie wiązano z leksykonem, składnią lub pragmatyką (np. struktura predykatowo-argumentowa, struktura informacji, itp.) jawi się jako stała cecha jednostki językowej, tj. konstrukcji. To stawia gramatykę konstrukcji w opozycji do „syntaktocentrycznego” generatywizmu, w którym mechanizm tworzenia wyrażen językowych znajduje się w składni.

Choć na pierwszy rzut oka może się wydawać, że różne aspekty informacji zawarte w konstrukcji mają równorzędny status, to model Goldberg ma w pewnej mierze charakter „leksyko-centryczny”, ponieważ wszystko, co dotyczy formy i znaczenia/funkcji danego wyrażenia językowego jest ujęte w swoistym „inwentarzu” konstrukcji (Szymańska i Śpiewak 2006). Na-

wet jeśli tego „inwentarza” konstrukcji nie nazwie się leksykonem, to będzie on odpowiadał tradycyjnie pojmowanemu zasobowi wyrażen danego języka.

Z uwagi na to, iż konstrukcjami są wyrażenia językowe o różnym stopniu złożoności, połączenia formy i znaczenia/funkcji wykazują się różnym stopniem uogólnienia/szczegółowości. Konstrukcje ujmujące wzorce składowe mają zatem bardziej schematyczny (abstrakcyjny) charakter i zarazem więcej realizacji szczegółowych w zestawieniu z morfemami czy leksemami (Goldberg 2003: 220). Pojawia się tu też znacząca różnica, jeśli chodzi o produktywność, będącą kwestią stopnia – o ile pewne wzorce zdań są wysoce produktywne, a inne względnie produktywne, to idiomy charakteryzują się bardzo niskim lub minimalnym stopniem produktywności.

Konstrukcje są uporządkowane w tzw. hierarchię dziedziczenia w tym sensie, że reprezentacja danego wyrażenia (np. zdania) może być wynikiem swoistej interakcji pomiędzy kilkoma innymi konstrukcjami (Goldberg 2003: 220). Jest to konsekwencja rozciągnięcia pojęcia konstrukcji na całość zjawisk językowych – morfemy i leksemy, a zatem jednostki, które znajdują się w bodaj każdym wypowiedzeniu, same też stanowią konstrukcje. Zwykle dane powiązanie formy i znaczenia/funkcji stanowi bardziej szczegółowy przypadek innego połączenia formy i znaczenia/funkcji albo rozwinięcie kilku innych takich połączeń. Dana konstrukcja innymi słowy „dziedziczy” elementy wielu innych konstrukcji. Interpretacja danego wyrażenia zasadza się na rozpoznaniu i powiązaniu znaczeń/funkcji innych konstrukcji wchodzących w skład tego wyrażenia. Taki mechanizm dziedziczenia umożliwia ujęcie pewnych uogólnień poprzez ustanowienie relacji między konstrukcjami o różnym stopniu schematyczności/szczegółowości. Ustanowienie hierarchicznej sieci relacji pomiędzy konstrukcjami prowadzi także do odrzucenia tradycyjnego podziału na leksykon i gramatykę.

W odróżnieniu od modelu generatywnego, gramatyka konstrukcji nie dopuszcza kategorii pustych, czyli elementów nie posiadających realizacji fonetycznej. Nierozzerwalność powiązania formy i znaczenia/funkcji w ramach konstrukcji oznacza, że zawsze jedno trzeba rozpatrywać wraz z drugim.

Rozciągnięcie pojęcia konstrukcji na całość języka ma jeszcze inną konsekwencję w postaci ujęcia zarówno tego, co regularne i produktywne (np. typowe wzorce zdaniowe), jak również tego, co nieregularne i idiosynkratyczne (np. idiomy). Zatem nietypowe bądź rzadko występujące powiązania formy

i znaczenia/funkcji są wyjaśnione za pomocą tego samego pojęcia, co te typowe i częściej spotykane.

5. Podsumowanie

Podsumowując powyższe rozważania, należy pamiętać, że bez względu na swój bezsprzecznie oryginalny charakter, koncepcje de Saussure'a nie wzięły się znikąd. Podobnie rzecz się ma z modelami generatywnym i konstrukcyjnym. Powyżej omówiono jedynie pewien „wycinek” problematyki językoznawczej, relację forma – znaczenie/funkcja, w kontekście trzech podejść, z których każde należy traktować, z jednej strony, jako nowatorskie w czasie swego powstania, a z drugiej strony, jako rozwinięcie wcześniejszego dorobku językoznawstwa. Powyższe opracowanie różnych ujęć powiązania formy i znaczenia/funkcji ma wysoce ogólny charakter, gdyż jego celem jest jedynie nakreślenie głównych linii podziału pomiędzy gramatyką generatywną i gramatyką konstrukcji na tle strukturalistycznej koncepcji de Saussure'a. Z pewnością, w przypadku wielu zjawisk językowych (np. elipsa, podmiot (tzw. *pro*) w zdaniach z czasownikiem w formie osobowej, podmiot domyślny w zdaniach bezokolicznikowych), warto pokusić się o odrębne analizy porównawcze wspomnianych podejść w kontekście relacji forma – funkcja.

Jeśli chodzi o spojrzenie na relację między formą i funkcją w języku, gramatyka generatywna i gramatyka konstrukcji niewątpliwie stanowią twórcze rozwinięcie koncepcji de Saussure'a. Tym, co stanowi kontynuację wysiłków szwajcarskiego językoznawcy w tych dwóch współczesnych paradygmatach jest próba ujęcia dwoistości wyrażen języka za pomocą zunifikowanego pojęcia, które idzie niejako w poprzek komponentów języka i nie zważa na rozmiar jednostki językowej (morfem, wyraz, fraza, zdanie). W minimalizmie taką próbą jest koncepcja fazy derywacyjnej, a w zasadzie bardziej mechanizm składniowy generujący fazę, zaś w gramatyce konstrukcji szeroko rozumiane pojęcie konstrukcji oraz mechanizm łączenia wielu konstrukcji w jedną „większą” konstrukcję. Istotną różnicą pomiędzy podejściem generatywnym i podejściem konstrukcyjnym jest to, że o ile w tym pierwszym dopuszcza się uogólnienia samej abstrakcyjnej struktury języka, w oderwaniu od znaczenia, to w tym drugim, nie da się rozpatrywać formy w oddzieleniu od znaczenia/funkcji. Cechą wspólną wszystkich trzech koncepcji jest zatarcie różnic pomiędzy tradycyjnie pojmowanymi komponentami języka:

między morfologią i składnią u de Saussure’a i w gramatyce generatywnej oraz pomiędzy leksykonem i gramatyką w gramatyce konstrukcji.

Na płaszczyźnie ogólnej, powyższe omówienie zdaje się wskazywać, iż problem powiązania formy i znaczenia/funkcji jest stałym, ciągle powracającym motywem w badaniach nad językiem. Korzeni tego problemu można się z pewnością dopatrywać w myśli filozoficznej istniejącej na długo przed wyłonieniem się językoznawstwa jako samodzielnej dyscypliny.

Bibliografia

- BOECKX C., 2008, *Bare Syntax*, Oxford: Oxford University Press.
- BOECKX C., 2011, Approaching parameters from below, w: A. M. DiSciullo, C. Boeckx (red.) *The Biolinguistic Enterprise: New Perspectives on the Evolution and Nature of the Human Language Faculty*, Oxford: Oxford University Press, s. 205–221.
- BONDARUK A., 2012, Teoria faz w ujęciu Chomsky’ego a jej modyfikacje: rozszerzenie i przesunięcie fazy, w: P. Stalmaszczyk (red.), *Współczesne językoznawstwo generatywne. Podstawy metodologiczne, Studia z metodologii i filozofii języka*, Łódź: Katedra Językoznawstwa Angielskiego i Ogólnego Uniwersytetu Łódzkiego, Wydawnictwo Naukowe Primum Verbum, s. 150–177.
- CHOMSKY N., 1957, *Syntactic Structures*, The Hague: Mouton.
- CHOMSKY N., 1965, *Aspects of the Theory of Syntax*, Cambridge, Mass.: MIT Press.
- CHOMSKY N., 1986, *Knowledge of Language, Its Nature, Origin and Use*, New York: Praeger.
- CHOMSKY N., 1995, *The Minimalist Program*, Cambridge, Mass.: MIT Press.
- CHOMSKY N., 2000, Minimalist inquiries: The framework, w: R. Martin, D. Michaels, J. Uriagereka (red.), *Step by step. Essays on Minimalist Syntax in Honor of Howard Lasnik*, Cambridge, Mass., s. 89–155.
- CHOMSKY N., 2001, Derivation by phase, w: M. Kenstowicz (red.), *Ken Hale: A Life in Language*, Cambridge, Mass.: MIT Press, s. 1–52.
- CHOMSKY N., 2008, On phases, w: R. Freidin, C. Otero, M. L. Zubizarreta (red.), *Foundational Issues in Linguistic Theory. Essays in Honor of Jean-Roger Vergnaud*, Cambridge, Mass.: MIT Press, s. 134–166.
- EMBICK D., NOYER R., 2007, Distributed Morphology and the Syntax-Morphology Interface, w: G. Ramchand i C. Reiss (red.), *The Oxford Handbook of Linguistic Interfaces*, Oxford: Oxford University Press, s. 289–324.
- FRANCIS E. J., MICHAELIS L.A., 2003, *Mismatch: form-function incongruity and the architecture of the grammar*, Stanford: CSLI.

- GOLDBERG A. E., 1995, *Constructions: A Construction Grammar Approach to Argument Structure*, Chicago: University of Chicago Press.
- GOLDBERG A. E., 2003, Constructions: a new theoretical approach to language, *Trends in Cognitive Sciences* 7–5, s. 219–224.
- GOLDBERG A. E., 2006, *Constructions at Work. The nature of generalization in language*, Oxford: Oxford University Press.
- HALLE M., MARANTZ A., 1993, Distributed Morphology and the Pieces of Inflection, w: K. Hale i S. J. Keyser (red.), *The View from Building 20*, Cambridge, Mass.: MIT Press, s. 111–176.
- HEINZ A., 1978, *Dzieje językoznawstwa w zarysie*, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- KARDELA H., 1999, Gramatyka konstrukcji Adeli Goldberg, w: J. Adamowski i S. Niebrzegowska (red.), *Zwierciadło języka i kultury*, Lublin: Wydawnictwo UMCS, s. 196–308.
- NEUMEYER F. J., 1998, *Language Form and Language Function*, Cambridge, Mass.: MIT Press.
- SAUSSURE F. DE, 1991, *Kurs językoznawstwa ogólnego*, tłum. K. Kasprzyk, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- SAUSSURE F. DE, 2004, *Szkice z językoznawstwa ogólnego*, tłum. M. Danielewiczowa Warszawa: Wydawnictwo Akademickie Dialog.
- STALMASZCZYK P., 2011, Historyczne i metodologiczne uwarunkowania współczesnego generatywizmu, *Linguistica Copernicana* 1(5), s. 15–32.
- STALMASZCZYK P. (red.), 2012, *Współczesne językoznawstwo generatywne. Podstawy metodologiczne*, Łódź: Primum Verbum.
- SZYMAŃSKA I., ŚPIEWAK G., 2006, Gramatyka konstrukcji – założenia teoretyczne i pytania metodologiczne, w: P. Stalmaszczyk (red.), *Metodologie językoznawstwa. Podstawy teoretyczne*, Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, s. 174–195.
- TAJSNER P., 2006, Minimalizm. Przełom i kontynuacja, w: P. Stalmaszczyk (red.), *Metodologie językoznawstwa. Podstawy teoretyczne*, Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, s. 91–107.
- WILLIM E., 2010, O sporach wokół formy i funkcji we współczesnym językoznawstwie. Formalizm kontra funkcjonalizm?, *Linguistica Copernicana* 1(3), s. 81–127.
- WITKOŚ J., 2000, Program minimalistyczny: podstawowe założenia i przykłady derywacji zdań w języku polskim, *Polonica* 20, s. 5–22.

**The Form-Function Relation in de Saussure,
Generative Grammar, and Construction Grammar**

(summary)

Aspects of Ferdinand de Saussure's linguistic theorizing that have exerted a profound influence on the development of modern linguistics include his view on the relation between form and meaning/function. Indeed, the very relation underlies his concept of linguistic sign.

The signifying-signified dichotomy appears to be a point of departure for a number of current theoretical paradigms. This paper attempts to point to the fact that de Saussure's conception of the link between form and function has inspired the treatment of this relation in two modern approaches: generative grammar and construction grammar. It seems that the notion of phase, crucial to the derivational mechanism in the most recent version of Chomsky's (1995, 2001, 2008) generative grammar, i.e. the Minimalist Program, and the concept of construction in Goldberg's (1995, 2003, 2006) construction grammar elaborate on de Saussure's perspective on form and meaning/function. Obviously, both modern approaches go beyond de Saussure's conception and differ from one another due to distinct theoretical and methodological assumptions.

